

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu angielskiego Wizenie w armji i policji

LONDYN, Wiadomość o odwołaniu manewrów floty atlantyckiej wskutek wżenia wśród marynarzy uzupełnić należy następującymi szczegółami. Już w ubiegłą sobotę i niedzielę wśród marynarzy okrętów wojennych dały się zauważyć przejawy niezadowolenia z powodu obniżki żołdu. W Invergordon urządzili marynarze wiece protestacyjne. Dowódca eskadry polecił wysłać na ląd wzmocnione patrole, aby zapobiec wykroczeniom około 700 marynarzy, którzy otrzymawszy urlop zeszli na ląd i tam pod wpływem alkoholu wyrażali głośno swe niezadowolenie. W ubiegły poniedziałek odbyły się nowe zgromadzenia protestacyjne marynarzy i palaczy okrętów wojennych. Przyjęto rezolucję z protestem przeciwko obniżeniu żołdu, którą wręczono oficerom z prośbą o przekazanie admiralicji. Zastępca dowódcy eskadry atlantyckiej udał się osobiście samolotem do Londynu, aby złożyć sprawozdanie admiralicji o niepokojach we flocie. Tymczasem dowódca eskadry wstrzymywał przepustki na ląd. Okręt liniowy „Repulse”, który wypły-

nał na morze na ćwiczenia, po kilku godzinach zmuszony był wrócić do portu. Okazało się bowiem, iż po pobudce wieczornej pewna część załogi okrętu nie chciała udać się do sypialni. Również w miejscowości Rosyth zaszedł wypadek złamania dyscypliny. 375 marynarzy pancernika „Iron Duke” wręczyło kapitanowi rezolucję z protestem przeciwko obniżce żołdu. Kapitan wygłosił przemówienie do marynarzy, w którym oświadczył, że obniżka żołdu została wprowadzona przez admiralicję nie na własną rękę, lecz na skutek uchwały rządu ze względów ogólnooszczędnościowych. Pierwszy lord admiralicji sir Austen Chamberlain złożył dziś w Izbie Gmin wyjaśnienia w sprawie niepokojów we flocie angielskiej.

LONDYN, 17.9. (tel. wł.) Gabinet angielski na nadzwyczajnym posiedzeniu, które odbyło się wczoraj wieczorem omawiał wypadki we flocie atlantyckiej. „Daily Herald” donosi, że również w szeregach armji lądowej i policji są widoczne oznaki wrzenia z powodu redukcji płac.

Podwyższenie podatku od piwa

WARSZAWA, 17.9. (tel. wł.) Uchwalone wczoraj podwyższenie podatku od piwa okazało się konieczne z kilku powodów. Dotychczasowe stawki podatku lego od czasu wprowadzenia go t. j. od r. 1924 nie były podwyższane, pomimo tego, że ogólne warunki uległy znacznym zmianom i pomimo tego, że cena piwa podniosła się w tym czasie o 60 proc. Poza to dotychczasowy podatek był niewygodny ze względu na skomplikowany sposób pobie-

rania go, a mianowicie przez pobieranie zgóry podatku od wyrobu t. z. brzezki gorącej oraz drugiego podatku spożywczego od każdego hektolitra wyrobionego piwa. Projekt nowy znacznie upraszcza sposób pobierania podatku. Będzie istniał tylko jeden podatek od piwa, wydany już do obrotu, przyczem będą uwzględnione trzy kategorie piwa: pełne, dubeltowe i mocne.

Wielki raid samolotowy

Trasa prowadzi przez Lublin — Startuje 23 samolotów

WARSZAWA, 17.9. (tel. wł.) Na lotnisku cywilnym i w hangarach ruch, że aż miło. Sprawdza się maszyny, stery, ogląda i próbuje silniki. Biegania, rwetes. To ostatnie przygotowania do IV-go krajowego konkursu samolotów turystycznych (tak ohrzczone awjonetki). Konkurs rozpoczyna się 25 b.

m. i trwać będzie do końca miesiąca. Wszystkie asy naszego lotnictwa sportowo-turystycznego wezmą w konkursie udział. Na liście zgłoszeń czytamy popularne nazwisko por. Żwirki. Proszki, kpt. Halewskiego, znanych konstruktorów — inż. Rogalskiego, Wigury, Drzewieckiego i t. p.

Ogółem zapisano 23 samolotów do konkursu, w tem 7 maszyn z Aeroklubu warszawskiego. Najpoważniejszą próbą konkursu będzie niewątpliwie lot okrężny po Polsce, który rozpocznie się 29 b. m.

Trasa raidu prowadzi z Warszawy przez Grodno, Wilno, Mołodeczno, Baranowicze, Brześć, Białą Podlaską, Lublin, Łuck, Lwów, Zamość, Sandomierz, Mielec, Nowy Targ, Kraków, Katowice, Częstochowę, Łódź, Poznań, Inowrocław, Lidzbark do Warszawy.

Dystans ten wynoszący ogółem 2.576 km. zawodnicy muszą przebyć w ciągu 3 dni. Po 850 km. dziennie.

Konkurs i raid wzbudziły ogromne zainteresowanie zarówno w sferach lotniczych, jak i wśród szerokiej rzeszy miłośników sportu podniebnego.

Z Rady Ministrów

Uproszczenie procedury w sprawach karnych

WARSZAWA, 17.9. (tel. wł.) Poza sprawami podatkowymi i sprawą bezrobocia uchwalila Rada Ministrów w dniu wczorajszym dość obszerną nowelę — obejmującą przeszło 20 stron druku, do nowej procedury karnej. Nowelizacja dotyczy całego

szeregu artykułów i ma zapobiec przewlekaniu w nieskończoność spraw sądowych.

Chodzi tu również o potaniecie i uproszczenie procedury w sprawach karnych, gdyż dotychczasowa narażała skarb, zwłaszcza przy przesłuchiowaniu świadków, na znaczne wydatki.

Cukier na dożywianie dzieci zwolniony z podatku

WARSZAWA, 17.9. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono między innymi trzy projekty rstaw, związane z akcją łagodzenia skutków bezrobocia.

Jak się dowiadujemy, jedna z projektowanych ustaw zwolnić

ma od podatku cukier, przeznaczony na cele dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach w czasie do 1 lipca 1932 r. Cukier ten pobierany będzie w cukrowniach przez komitety pomocy dla bezrobotnych.

Nurmi w Warszawie

WARSZAWA, (tel. wł.) Wczoraj we czwartek, w godzinach rannych przybył do Warszawy pociąg z Berlina wielki fiński biegacz, Paavo Nurmi.

Nurmi sprawnie nam niespodziankę i przywozi z sobą swego młodego rodaka, Larwę, świetnego biegacza na dystansach do 3000 metrów.

Trzęsienie ziemi w Japonji

TOKIO, Pat. Okolice miasta nawiedziły silne wstrząsy podziemne. Dotychczas nie otrzymano żadnych wiadomości o jakichkolwiek szkodach.

8-my dzień ciągnięcia XXIII Loterii Państw.

Zł. 10.000 na nr. 183062 sprzedany w kolekturze Loterii Państw. Domu Bankowego M. Morajne, Lublin, Kapucyńska 3.

Zł. 3.000 na nr. 20886, 21045.

Zł. 2.000 na nr. 47430 53961

129449 141884 181661.

Zł. 1.000 na nr. 69063 12672

16349 54802 81799 83438 94576

105624 110234 116015 130464

140549 153126 160108 171856

188486 193631 199313.

Zł. 500 na nr. 10760 14219

14388 17585 21052 23571 28507

29005 30352 30833 33773 39728

41966 46435 54615 60020 63087

67178 69283 77322 81675 84595

92011 99540 105491 106428

109163 111307 111803 111807

114905 120369 120593 120532

123329 123701 123869 133489

134300 137852 140228 143352

147495 147509 147923 148253

149145 156894 159499 165660

166608 169096 169259 169956

170083 173035 173618 173680

178002 181750 185691 187177

192772 194178 196345 197669

198173 198806 199583 200458

200522 207226 207334 208934

208957.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Lot. Państw. Domu Bankowego M. Morajne, ul. Kapucyńska 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na losy nowe.

Po zamachu stanu w Austrii



Zamach stanu, który objął niektóre kraje republiki związkowej Austrii, zainscenizowany przez przywódcę Heimwehry dr. Pirimera został — jak już wiadomo z depeesz — w kilka zaledwie godzin po wybuchu silniony przez oddziały wojska i żandarmerji. Na ilustracji naszej widzimy oddział żołnierzy austriackich, pełniący straż na ulicy w Kindsberg w Styrii. Wśród żołnierzy widać karabin maszynowy.

„Doktoraty” po 2000 zł. „Uniwersytety” z pod ciemnej gwiazdy

WARSZAWA, 17.9. (tel. wł.) Naiwność ludzka jest tak bezgraniczna, jak żądza tytułów bądź to rodowych, bądź naukowych. Ostatnio, szczególnie w prasie wielkopolskiej okazało się mnóstwo ogłoszeń o treści wręcz oszalamiającej.

Ni mniej ni więcej, tylko powstał w Marsylii uniwersytet pod nazwą: Institut Voltaira, który „trudnił się” wydawaniem — dy-

płomów. Aby taki „dyplom” uzyskać, wystarczyło przysłać jakkolwiek „pracę” i 2000 zł... wzamian „uczelnia” wysyła dyplomy upoważniające do tytułu „doktora”. Aby „uczelnia” dobrze prosperowała we wszystkich krajach ma swych „delegatów”. Niemiecki już — siedzi. Władze nasze winny się zająć „delegatem” polskim, który ponoć robi tu świetne interesy.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”

Od wtorku 15 września 1931 r.

2 Przebojowe Filmy Dźwiękowo-Spiewne w jednym 2 programie 20 aktów

z udziałem najwybitniejszych gwiazd świata

1. FILM

Monie Carlo

Przepiękny dramat pełen romantycznych przygód uroczej młodej hrabianki. W rolach głównych: JERINETTE MAC DONALD I JACK BUCHANAN

2. FILM

Niebieski Motyl

Potężny dramat życiowy ilustrujący tragedję inteligentnego człowieka. W rolach głównych: EMIL JANNINGS I MARLENA DITRICH

Powyższe obrazy nie będą wyświetlane na przedstawieniu popołudniowym

Początek seans. codz. o g. 5.30 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór.

Ceny miejsce: 70 groszy, do 1 zł. 50 gr.

Wkrótce otwarcie sezonu.

Kino - APOLLO - teatr

Od czwartku 17 go września 1931 r.

1. FILM — Rekordowy podwójny dźwiękowo-spiewny program!

Al. Jolson i Sonny Boy

znów wzrusza do łez i rozczewnia najtwardsze serca w porwijącym dramacie szczerłwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz p.t.

Serce Pieśniarza

Wytworna i piękna Suzy Vernon jako kochanka generała rosyjskiego, w sentymentalnym romansie dźwiękowym p. l.

2. FILM

Rozstrzygająca Noc

(GENERAL)

Początek 1-go seansu o godz. 5.30.

Pięć lat na froncie gospodarczym

Pod powyższym tytułem ukazała się wielka zbiorowa praca ekonomiczna, poprzedzona syntetycznym artykułem wstępnym wiceministra Stefana Starzyńskiego. Dzieło to, wydane staraniem „Drogi” winno się znaleźć w ręku każdego obywatela, interesującego się wielkim procesem gospodarczym kraciwa Rzeczypospolitej. Książkę tę winni czytać zarówno entuzjaści, jak i przeciwnicy obecnego rządu, gdyż jest to jedyny i wyczerpujący dokument prac gospodarczych obozu Marszałka Polskiego t. zw. „Pierwszej Brygady Gospodarczej” (Przyp. Red.).

W ciągu trzynastu lat istnienia naszej państwowości nauczyliśmy się bardzo wiele. W czasie walk o niepodległość, w czasie wojen o granice poznaliśmy przede wszystkim geografję własnego kraju i przekonaliśmy się, jak niedaleko leży np. Poznań, Kraków, Lwów czy Wilno od Warszawy. W następnych latach uczyliśmy się współżycia wewnętrznego w państwie i dzięki Wielkiemu Nauczycielowi w osobie Marszałka Piłsudskiego pojęliśmy błędy wypaczonych pojęć partyjnych na temat demokracji i parlamentaryzmu. W nowym okresie naszych dziejów lata gospodarczo pomyślne napelnili nas zaufaniem i wiarą we własne siły — lata trudności gospodarczych zmusiły nas do wertowania pojęć ekonomicznych, rozpowszechniły w zdumiewający sposób wiedzę naszą o gospodarstwie państwowym, prywatnym i światowym. Ta powszechność zasadniczej wiedzy ekonomicznej przyczyniła się do załamania demagogii w Polsce, na podwalinach tej powszechności wspiera się gmach nauki wiedzy gospodarczej, tej wiedzy, która tworzy swe pewniki w laboratorjach kierowania i normowania polityki państwowej, wzmoczonej przez posłuch i karność pojedynczych warsztatów pracy i gospodarstw.

Jeżeli obraz dzisiejszej Polski przedstawia pod względem gospodarczym jednolitą i szarmonizowaną bryłę, nie jest to dziełem przypadku, lecz wynikiem realizacji wielkiej myśli przewodniej, zwanej Ideą państwowości. Kształtowanie gospodarczego rozwoju Polski na miarę potrzeb aktualnych i na miarę przyszłości państwa, nie należało w ostatnim pięcioleciu do zagadnień łatwych, a to tembardziej, że spuścizna po partyjnych rządach przedstawiała się opłakanie. To też politykę t. zw. „Pierwszej Brygady Gospodarczej” charakteryzują trzy naczelne zasady: równowaga budżetowa, stabilizacja pieniądza i powszechne zaufanie. Stwierdzić należy, że zasady te, znane wcześniej, jednak dopiero po przewrocie majowym w 1926 r. nabrały rumieńców życia i stały się nieodzownym wskaźnikiem gospodarczym kolejnych rządów Obozu Marszałka Piłsudskiego. Przetrawły zaś one również bezpieczne lata dobrej, jak i złej konjunktury, co świadczy dowodnie o ich wielkiej słuszności życiowej. Na fakt ten zwraca uwagę wiceminister Stefan Starzyński w następujących słowach: „Probiierzem słuszności polityki gospodarczej musi być właśnie działanie jej w różnych okresach konjunkturalnych”.

Na zapleczu tych trzech bastionów polityki gospodarczej państwa mogły dopiero wejść na właściwe tory — prace organizacyjne. Życie gospodarcze bowiem pierwszych lat naszej państwowości przedstawiało niezorganizowany i nieznaną de facto konglomerat sprzecznych interesów. Aż po rok 1926 nie potrafiono sobie nawet odpowiedzieć na pytanie, jakim właściwie krajem jest Polska: — rolniczym, czy przemysłowym, w następstwie czego, zróżniczkowane obozy polityczne przeciwstawiały sobie wzajem rolnictwo.

Dopiero ekonomiści rządów pomajowych, po stworzeniu ośro-

ków studjów rozpoznawczych — wśród których nieocenionem źródłem były prace Komisji Ankielowej, a dzisiaj Instytutu Badań Konjunktur i Cen, mogli przystąpić do prac strukturalnych na najszerszą miarę zakrojonych. Jako poszczególne ogniwa tych prac powstają Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieślnicze, Państwowy Instytut Eksplozowy, który przyczynia się do skierowania eksportu na tory racjonalnych prac. Polityka państwowa nosi charakter wyraźnie popierający rolnictwo, wyrazem czego są ogromne prace nad przetworzeniem ustroju rolnego, znaczne kredyty rolnicze, polityka celna i eksportowa. W harmonji z polityką rolniczą idą prace nad unormowaniem przemysłu, co przyniosło pożądane wyniki zwłaszcza w dziedzinie

hutnictwa, cukrownictwa i nalcjarstwa. Świat pracy w tym okresie urasta w powagę, jakiej nigdy dotąd w Polsce nie posiada. Ustawodawstwo socjalne przechodzi twardą stopą nad uroszczeniami i nad pustymi „tytułami własności” lewoskrzydłowych partji politycznych i stwarza nowe warunki pracy. W ślad za tem idą doniosłe prace nad usprawnieniem administracji i nad tyśiącem spraw, kwestyj i zagadnień, rozwiązanie których przynosił każdy niemal dzień.

Czy to już wszystko?

Nie. — Wymieniliśmy tutaj za v. ministrem Starzyńskim sprawy najgłówniejsze, by uprzytomnić czytelnikowi zagadnienia, które napotka w dziele p. t. „Pięć lat na froncie gospodarczym”. Istnieje jeszcze mnóstwo zagadnień zarówno takich, których tu dla

braku miejsca nie sposób wylizcząć — i takich, które znajdują się w stadium prac przygotowawczych, bądź realizacji, jak sprawa reformy podatkowej, reorganizacji handlu i t. p.

Po przeczytaniu tych dwóch tomów, omawiających „Pięć lat na froncie gospodarczym” trudno byłoby odpowiedzieć na pytanie, jakiej „doktrynie” ekonomicznej hołduje Oboz Pomajowy. Jest tu zarówno inicjatywa rządu, bo przecież ani przemysł ani handel nie zbudował Gdyni i nie stworzył polskiej marynarki wojennej, — jest ingerencja państwowa, tak silnie zaznaczona zwłaszcza w standaryzacji eksportu, napewno ku zadowoleniu sfer gospodarczych, — jest też poważny wpływ solidaryzmu społecznego, komasującego energję powszechną na użytek państwo-

wy. Z tego zbioru wszechstronnych prądów i poglądów na plan pierwszy wysuwa się jednak celowość i racjonalizacja, jako „najbardziej charakterystyczne cechy naszej myśli ekonomicznej” — jak stwierdza v. minister Starzyński. One to właśnie powodują ingerencję państwa, bądź inicjatywę, gdy życie gospodarcze objawia tendencje do wypaczenia swego naturalnego biegu. Ta planowość i racjonalizacja, ożywiona duchem państwowym, odnalazły wspólnotę celów gromady, szarmonizowały sprzeczne dążenia, zbudowały celową więź organizacyjną, zorganizowały życie gospodarcze, które wreszcie już przestało być lupem przypadku, lecz ułożyło się na miarę potrzeb i możliwości państwa. Dzięki temu właśnie, nawet w najgorszych dniach współczesnego kryzysu gospodarczego nie zniżamy lotu, dotrzymując kroku całemu światu lub czasem nawet przewyższając pod względem sprawności stare, na przestrzeni wieków modułowane, organizmy państwowe.

Temu wielkiemu dziełu nie grozi już niebezpieczeństwo, że dzieło to zostanie rozproszkowane w świadomości jednostek, że usunie się w zapomnienie wobec stałego napływu nowych spraw, nowych kwestyj, nowych ludzi. Książka „Pięć lat na froncie gospodarczym” stanie się trwałym pomnikiem tych wielkich prac, doświadczeń i dociekań na tle życia gospodarczego w Polsce.

Jest to praca zbiorowa. Zabierają w niej głos w stu artykułach przeważnie twórcy i myśliciele minionego pięciolecia gospodarczego. Z dyscypliną naukowców powołują na nie wzruszone argumenty, jacykami są cyfry i dane statystyczne, nie tając swych omyłek tam, gdzie dociekania przyniosły negatywne wyniki, a jednocześnie nie nadużywając słów, ponieważ cyfry są o wiele bardziej wymowne. Z pojedynczych cegiełek odzwierca się w umyśle czytelnika wielki gmach, a architektura tego gmachu mówi nam przede wszystkim o geniuszu Twórcy i o niezmiordowanej, twórczej pracy wszystkich Jego współpracowników na niwie tworzenia państwa.

DROBNE WIĘŚCI Z KRAJU.

LWÓW, Pat. Aresztowany za uchylenie się od służby wojskowej 24-letni Ferdynand Chmiel, eskortowany przez policjanta gminnego Rącza, w chwili przejazdu pociągu przez stację Munnina, w pobliżu Jarosławia, wyskoczył z wagonu tak nieszcześnie, że dostał się pod koła, które zdruzgotaly mu czaszkę. Eskortujący go policjant wyskoczył również, odnosząc poważne obrażenia rąk i nóg.

SWIĘCIANY, Pat. Onegdaj wobec przypadających świąt żydowskich około 400 osób wyznania mojżeszowego przybyło na granicę litewską do Łyngmian, celem udania się na modły na cmentarz, położony koło Łyngmian po stronie litewskiej. Wymienieni posiadali zezwolenie władz polskich na przekroczenie granicy, natomiast władze graniczne litewskie zezwolenia na wkroczenie na teren Litwy kategorycznie odmówily.

KRZEMIENIEC, Pat. Aresztowano tu Dąbrowicza Zdzisława lat 27, który przybył tu podając się za porucznika 21 p. p. i legitymując się zaświadczeniem Legji Mocarstwowej Polski jako komendant obwodu Krzemieniec — Zdobunów, okazało się bowiem, iż Dąbrowicz posiadał fałszywe dokumenty i jest poszukiwany przez liczne sądy i urząd śledczy w Warszawie za oszustwa i kradzieże.

ŁÓDŹ, Pat. Donoszą z Łodzi o strasznym wypadku w żydowskiej łaźni rytualnej. Właściciel tej łaźni Inberg wpadł do kotła, napełnionego wrzącą wodą. Nikt nie zauważył tego wypadku i dopiero po kilku godzinach odnaleziono na dnie kotła zwłoki.

LWÓW, Pat. W dniu wczorajszym gmina Sokolniki pod Lwowem urządziła święto pracy, w czasie którego wybudowano w ciągu jednego dnia szutrowaną drogę na przestrzeni 3-ch klm. Cała ludność wsi w liczbie około 2000 ludzi oraz 250 furmanek brało udział w tej akcji. W czasie pracy do wsi przybył wojewoda lwowski dr. Różniecki, wyrażając pracującym uznanie. Święto pracy zakończone zostało postawieniem krzyża pamiątkowego na drodze wjazdowej do gminy.

Zapisujcie się na członków Pogotowia Rafunków.

Pismo endeckie wysmiewa księdza proboszcza

W „Dniu Pomorskim” czytamy: Na łamach humorystycznego pisma warszawskiego „Cyrulik Warszawski” w № 36, na str. 4, ogłoszono jako „curiosum” następujące oryginalne ogłoszenie, zamieszczone na łamach pomorskiego organu prasowego p. t. „Drwęca” wychodzącego w Lubawie, z dnia 27 czerwca 1931.

Panu Moniek Koplowiczowi w domu p. Prusakowskiego w Lubawie do wiadomości, że wolno mu jako żydowi podług upodobania afisz z reklamą jego żydowskiego interesu nalepić zewnątrz i wewnątrz synagogi lubawskiej — ale waramu je nalepić w żydowskiej bezczelności na bramie cmentarnej naszego katolickiego kościoła, bo przekonana się, że na Pomorzu żydom nie wszystko wolno.

Nu, wie haist!

Ks. Majka, proboszcz.

Mógłby się „Cyrulik Warsz.” bawić kosztem prasy pomorskiej, to mu wolno, jeśli ta prasa zamieszcza blaźnistwa raczej, niżli

humor. Gdyby tu w grę nie wchodziła godność i nazwisko proboszcza ks. Majki, który podpisany był pod tym komunikatem.

Jak nas informuje nasz korespondent lubawski w kołach tamtejszego społeczeństwa panuje przekonanie, że ogłoszenie powtórzone następnie w „Cyruliku” zredagował na łamach „Drwęcy” któryś z redaktorów tego pisma, chcąc narażić tym kawałem na śmieszność ks. prob. Majkę.

Rzeczą przytem bardzo charakterystyczną jest, że redaktorem „Drwęcy” jest także ksiądz Dembiński, b. prefekt nowomiejskiego gimnazjum, który nie zdolał wpłynąć na niedopuszczenie do druku tak niepoważnego kawału prasowego, i to na łamach pisma podkreślającego zawsze aż do przesady swoją narodowość i katolickość.

Wśród ludności tutejszej to szarganie nazwiskiem proboszcza na łamach prasy endeckiej, a następnie w piśmie humorystycznym w Warszawie, wywołało słuszne oburzenie.

Komendanci wojewódzcy przeniesieni w stan nieczynny

WARSZAWA. W stan nieczynny przeniesieni zostali: komendant wojewódzki policji w Krakowie insp. Pilch, komendant wojewódzki policji w Białymstoku insp. Charlemagne, komendant wojewódzki policji w Wilnie

insp. Ludwikowski i komendant wojewódzki policji w Tarnopolu dr. Hass.

Ponadto w stan nieczynny przeniesiony został inspektor Galle z komendy głównej policji w Warszawie.

Zmniejszenie liczby posłów i nowa ordynacja wyborcza w Niemczech

BERLIN. Według doniesień prasy, rząd Rzeszy zamierza w ten czy inny sposób, równocześnie z redukcją liczby posłów do sejmku pruskiego, przeprowadzić zmianę ordynacji wybor-

czej do Reichstagu, przyczem na jednego posła przypadają ma nie 60.000, lecz 70.000 wyborców. W tym samym stosunku zmniejszyłaby się ewentualnie liczba posłów do Reichstagu.

Powrót z „raju sowieckiego”

WILNO. 16.9. (tel. wł.). Wczoraj nad ranem placówki K. O. P. zatrzymały w rejonie Dżisny około 50 osób, które zbiegły z Rosji sowieckiej.

Większość tych uciekinierów są to niedawni zbiegowie do Związku sowieckiego, którzy, uległszy w swoim czasie namowom emisariuszy sowieckich, przekonali się obecnie, jak wy-

gląda w rzeczywistości życie w Sowietach i, korzystając z niewagi władz, zpowrotem zbiegli do Polski.

Zbiegowie opowiadają, że władze sowieckie używały ich do robót przymusowych, placąc kartkami żywnościowymi. Część uciekinierów z Polski władze sowieckie wysłały w głąb Rosji na roboty przymusowe.

Konfiskata ziemi za nieposłuszeństwo

MOSKWA. Pat. Jak podaje prasa, w całym szeregu rejonów sowieckiego Polesia chłopcy sabotują rozporządzenie władz co do kontyngentów jesiennych zasiewów. W związku z tem Rada Komisarzy Ludowych sowieckiej Ukrainy upoważniła rejonowe komitety wykonawcze oraz lokalne

rady miejskie na sowieckim Polesiu do przeprowadzenia konfiskaty ziemi i inwentarza, należącego do chłopów, którzy nie stosują się do rozkazów władzy miejscowej. Skonfiskowana ziemia i inwentarz mają być przekazywane do najbliższego kolektoryu rolnego.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

MOSKWA, Pat. Wczoraj rozpoczął się w Moskwie proces naczelnego dyrektora oraz kilku wyższych urzędników sowieckiego trustu leśnego „Sewwasties”. Oskarżonym zarzuca się działanie na szkodę państwa. Procesiowi przewodniczy Saratowski, znany z procesu partji przemysłowej oraz procesu mieńszewickiego.

ALGIER, Pat. Nad całym Algierem szaleje od 48 godzin burza, która wyrządziła wielkie szkody. Jest wiele osób zabitych. W samym departamencie Algieru zginęło 20.

MADRYT, Pat. Więźniowie polityczni rozpoczęli głodówkę.

PILA, Pat. W Złotowie zmarł nagle na udar mózgu Fryderyk Leopold Hohenzollern, kuzyn b. cesarza Wilhelma. Jak wiadomo, wielkie posiadłości jego, położone w powiecie złotowskim, były powodem, że ziemia złotowska, która według pierwszego projektu traktatu wersalskiego miała przyspać Polsce, pozostawała przy Niemczech.

Mowa i szkoła polska szykanowane na Litwie

WILNO Pał. Z pogranicza do noszą, iż z powodu zamknięcia większości szkół ludowych polskich na Litwie w powiatach korydarskim, poniewierskim, wilkomirskim, kalwaryjskim i olidzkim, około 500 dzieci narodowości polskiej rodzice pod karą grzywny posyłają do szkół litewskich, ci zaś, którzy sprzeciwiają się wynarodowieniu swoich dzieci, karani są grzywną i aresztem. Przyms posyłania dzieci polskich rodziców do szkół litewskich wywarł przynębiające wrażenie w społeczeństwie polskim na Lit-

wie. W związku z represjami szkolnymi, w ostatnich dniach na pograniczu polskim w rejonie Trok, Olkienik i Kollinian patrol K. O. P. zatrzymały kilkunastu chłopców, którzy opuścili szkoły litewskie i przedostali na teren Polski z zamiarem uczęszczania w Polsce do szkół ojczystych. Chłopcy ci pochodzą przeważnie z pogranicznych wsi i miasteczek litewskich, gdzie najbardziej szykanowana jest mowa polska i gdzie usilnie przeprowadzana jest litwinizacja wsi granicznych przez ludność polską.

Co ujawniła rewizja w księgarni „Tom”

WARSZAWA. W związku z aresztowaniem grupy publicystów i literatów komunistycznych, wydział bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu dokonał, jak to już donosiliśmy, rewizji w księgarni „Tom” (ul. Leszno 77).

Przy rewizji tej znaleziono 3.600 egzemplarzy książki aresztowanego Jana Hempła, pod tytułem „Dziesięć Przykazań Boskich” o treści bluźnierczej, oraz podburzającej do obalenia istniejącego ustroju państwowego.

Poócz tego znaleziono katalogi

sowieckich wydawnictw agitacyjnych.

Ustalono również, że księgarnia ta była jednocześnie czytelnią wypożyczającą książki o treści przeważnie wyrotowej.

Z książek tych korzystała młodzież szkolna i robotnicza.

Zarządzającym księgarni był Aleksander Chwał, współwłaścicielem zaś i kierownikiem Jan Hempel.

Na skutek zarządzenia władz bezpieczeństwa, księgarnię i czytelnę nielegalną opieczetowano.

Kronika Wojewódzka

Z niezamkniętej stajni kradną konie

Na szkodę Byszczanika Tomasa, zam. we wsi Pardysówka, gm. Aleksandrów, pow. biłgorajskiego z niezamkniętej stajni skradziono konia wart. 300 zł.

— W nocy na 16 b. m. we

wsi Bystrzyca Nowa, gm. Piotrowice, pow. lubelskiego na szkodę Fronczaka Władysława skradziono klacz z niezamkniętej stajni, oraz wóz, świnie i kury. Straty narazie nie ustalono.

Postrzelenie

We wsi Czarnystrąg, gm. Radeck, pow. zamojskiego, powracający z wesela Olech Feliks został postrzelony w nogę z

rewolweru. O powyższe podejrzeni są dwaj wieśniacy z tejże wsi.

Dwa pożary

W dn. 15 b. m. w kol. Dębniak, gm. Sobolew, pow. garwołińskiego, prawdopodobnie wskutek podpalenia, na szkodę Więckowskiego Jana, spłonęła stodoła wraz ze zbożem i narzędziami rolnicze. Straty wynoszą około 1600 zł.

— W dn. 14 b. m. we wsi

Kozienice, gm. Siennica Różana pow. Krasnostawskiego, z nieustalonej narazie przyczyny, spłonęła na szkodę Ciechana Andrzeja, Krasowskiego Jana i Brzeskiej Magdaleny zabudowania gospodarskie, zboże, oraz część narzędzi rolniczych i inwent. żywego. Straty wynoszą 5.219 zł.

I jak tu mieć zaufanie...

Dziwne metody urzędowania w nowopowstałej Śródmiejskiej Kasie Spółdzielczej

Wystawcy wekslowi wiedzą dobrze jak wielkie znaczenie ma czasami jedno lub dwudniowa prolongata płatności weksla.

Ludzie uczciwi, zdający sobie sprawę z powagi położonego na wekslu podpisu, pragnąc nie dopuścić do protestu, korzystają z przyjętych w obrocie wekslowym zasad, pozwalających Bankowi zatrzymać weksel po terminie

płatności najdalej do 2-ech dni.

Okoliczność ta oszczędza zainteresowanym osobom wiele przykrości i zbyteczną stratę pieniędzy.

Zdawałoby się więc, że skoro do zasady tej stosują się instytucje bankowe wogóle, powstały niedawno temu bank pod nazwą „Śródmiejskiej (?) Kasy Spółdzielczej” przy ul. Lubartowskiej

2, nie będzie w tym wypadku wyjątkiem, a przynajmniej zapewniając klienta, że weksel jego nie powędruje do rejestra, pozwoli temuż klientowi spokojnie i bez nieprzewidzianych kosztów wykupić w oznaczonym terminie weksel.

Tymczasem „bank śródmiejski” już na początku swojego urzędowania postępuje sobie z interesantami wcale nie po „śródmiejsku”, a poprostu po pacynowsku. Jeden z naszych czytelników opowiadał nam o niespodziance jaką „śródmiejska” kasa mu przyszykowała.

Otrzymałszy zawiadomienie o płatności weksla w dn. 15 b. m. zgłosił się do „kasy” gdzie, urzędnik na odwołanie zawiadomienia i na wekslu skreślił własnoręcznie po pobraniu 50 gr. (!) datę 17 b. m., t. j. prolongując płatność na 2 dni.

Następnego dnia jednak ku zdumieniu naszego czytelnika rejent zawiadomił go pod groźbą protestu o konieczności wykupienia weksla tegoż dnia do godz. 6 ej.

Nareklamację czytelnika, „śródmiejska” instytucja „bankowa” nie znalazła przekonującego wyjaśnienia i czytelnik zmuszony był wykupić weksel od rejenta placąc koszt, na które go naraził ten dziwny bądź co bądź bank „śródmiejski”.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Jutro gra Garbarnia w Lublinie

W dniu jutrzejszym na boisku WKS Unja rozegrany zostanie dawno oczekiwany mecz towarzyski pomiędzy krakowską Garbarnią i Unją.

Zaznaczyć należy, że Garbarnia przyjeżdża w najlepszym

składzie.

Początek meczu o godzinie 3 ej. Przedsprzedaż biletów w Hurtowni Sportowej (Krakowskie Przedmieście 58) i na boisku Unji.

Rozpoczęcie turnieju feniśowego o mistrzostwo Lublina

W dniu wczorajszym na kortach tenisowych Unji rozpoczął się jesienny turniej tenisowy o mistrzostwo Lublina. Udział

graczy jest b. liczny. Wyniki gier podamy w dniu jutrzejszym. Dziś drugi dzień turnieju.

Nurmi w Warszawie

Sensacją najbliższej soboty będzie start wielkiego biegacza fińskiego, Nurmi, który weźmie udział w zawodach organizowanych przez Warszawiankę na wielkim stadionie Legji. Nurmi startować ma na 3 km., a rywala-

mi jego będą dwaj znakomici polscy biegacze, Kusociński i Petkiewicz.

Start Nurmi w stolicy będzie ewenementem sportowym pierwszorzędnej wagi.

Międzypaństwowe spotkania piłkarskie Polski

W sezonie bieżącym czekają nas jeszcze dwa mecze międzynarodowe w piłce nożnej. Pierwsze spotkanie, międzypaństwowe, Polska—Jugosławia, rozegrane ma być w Poznaniu. Drugie,

Paryż—Warszawa, na propozycję Paryża, nie jest jeszcze definitywnie zdecydowane, w sprawie tej bowiem wypowiedzieć się muszą uprzednio kluby ligowe.

W Gdańskim przydyjmu policji

katują bezpodstawnie obywatela polskiego w sposób przypominający metody średniowieczne

Sowa podobnie jak jego podwładny Werner dnia poprzedniego, zastosował znowu wszelkie manewry słowne, by wymusić na Dylu jakieś zeznanie, mające go kompromitować jako wywiadowcę polskiego. Przytem zadawał mu pytania, czy nie zna polskich placówek wywiadowczych w Niemczech.

Po skończonych przesłuchaniach przedłożono Dylu do podpisania protokół, który był znowuż zupełnie rozbieżny z zeznaniami Dyla. Protokół był sformułowany tak, by zupełnie bezpodstawnie kompromitować Komisarjat Generalny. Dyla stanowczo zaprzestował i nie chciał położyć swego podpisu pod fingowanym protokółem.

Na to Werner, podając mu protokół do podpisania, wpadł na Dylę, mówiąc do niego per „ty”, wskazał palcem na pokój obity kocami i rzekł: „Jezt wirst du singen” (Teraz będziesz śpiewał). Następnie kazano Dylu wejść do owego pokoju i usiąść na taborecie. W tem niespodziewanie D. uczył silne uderzenie z tyłu w głowę, upadł i stracił przytomność, budząc się miał wrażenie, że wlewają mu coś do ust. Po małej chwili podchwyciono ofiarę pod ramiona, zaciągnięto do biura i kazano ołówkiem podpisać protokół. D. nie był już zdolny do oporu i protokół podpisał, poczem odprowadzono go do celi.

Po południu tegoż samego dnia przedstawiono Dylę sędziemu śledczemu, gdzie czekał na niego gotowy protokół oskarżający go o handel kokainą i narkotykami oraz nielegalne przekroczenie granicy.

Na skargi Dyla przed sędzią śledczym na zadawane mu tortury ten zupełnie nie reagował.

Dnia 27.VIII zezwano Dylę i przeczytano mu wyrok skazujący go na 5 dni aresztu, poczem zaprowadzono go do gmachu przydyjmu policji i odstawiono

do celi. Na drugi dzień zaś zezwano Dylę do biura i kazano podpisać atryamentem, rzekomo te same protokoły, które przedtem podpisywał ołówkiem. Ponieważ protokołów ponownie nie czytano, Dyla nie chciał ich podpisać, ściągnięto go więc znowu do znanego pokoju, gdzie oprawca wymierzył mu znowu kilka silnych kulaków w bok, pod presją których D. protokoły podpisał.

Po upływie kilku dni, przez które zatrzymywano Dylę już nawet według „praw” gdańskich bezprawnie („wyrok” opiewał tylko na 5 dni), zaprowadzono go ponownie przed oblicze Wenera.

Teraz rozpoczęły się dopiero Indagacje szpiegowskie. Werner wypytywał Dylę, co robił w wojsku, jak nazywał się dowódca pułku i kompanji, ile pułków lotniczych ma Polska, jaka organizacja tych pułków, jakie jest uzbrojenie w czołgi i t. p. Dyla odpowiadał wymijająco, podając tylko daty jawne, ogólnie znane.

Wreszcie Werner zaczął nakłaniać Dylę, by był przeciw mądrym i wykorzystał okazję dobrego zarobku, wykradając akta swemu szwagrowi (oficerowi służby czynnej) i sprzedając je Wernierowi. O ile się zdecydował, Werner obiecał Dylu dać „posadę” w Niemczech.

Na kategorię odmowę Dyla Werner groził, aby Dyla nie ważył się mówić o tem w Polsce, bo może to być dlań niebezpieczne.

W więzieniu gdańskim przetrzymywano Dylę jeszcze do 7.IX w obawie, by ślady zadawanych mu tortur nie zostały w Polsce rozpoznane.

Mimo to lekarz urzędowy, który badał Dylę najazutrz po jego powrocie, a więc 8.IX czyli za dwa tygodnie po torturach, wydał następująco świadectwo:

„Tętno 6, pobudliwe, skaczące, około 116 na minutę. Okolica splotu słonecznego—plexus solaris—bardzo bolesna. Po uderzeniu 4—5 razy w brzuch stracił chwilowo przytomność. Obecnie bolesność tej okolicy jest silnie wyrażona.

Okolica prawej i lewej nerki, szczególniej prawej—jest bardzo bolesna, co jest następstwem bicia pięścią w okolice nerek, bolesność dowodzi wylewu krwawego do torebek około nerkowych—w pierwszych dniach po uderzeniu w oko-

licy nerek bardzo często zmuszony był oddawać mocz.

Rozpoznanie: Na zasadzie stwierdzonych dzisiaj objawów rozpoznaje:

- nerwicę ogólną pourazową,
- nerwicę serca pourazową,
- nerwicę pourazową splotu słonecznego plexus solari,
- wylew krwawy okolonerkowy dwustronny, szczególniej wyrażony po stronie prawej, również pochodzenia urazowego.

Orzeczenie: Powyższe cierpienia powodują niezdolność do pracy w 100 proc. przez 2 miesiące. Czy zostaną trwale następstwa pobicia okazać się może dopiero po 2-ech miesiącach”.

Potworność tych zbrodni pruskich siepaczy jest hańbą 20-go wieku i wymaga zainteresowania się przez Ligę Obrony praw człowieka. Wydaje się wprost, że Gdańsk żyje jeszcze w czasach inkwizycji i palenia czarownic.

Nie wchodzimy już tymczasem wogóle w meritum sprawy, jakim prawem p. Dyla wogóle został aresztowany, skoro legitymował się, przejeżdżając granicę Wolnego Miasta, prawidłowo i został przez urzędnika granicznego przepuszczony. Pozostawiamy również władzom naszym sprawę wymuszania torturami zeznań, mających kompromitować Komisarjat Generalny.

Protestujemy jednak kategorię przeciw robotnie szpiegowskiej Gdańska, uprawianej w Polsce i wysuwamy żądanie pod adresem Ligi Narodów, by przyjrzała się bliżej tej ekspozyturze Berlina i poskromiła jej zbrodnicze zapędy, zagrażające pokojowi świata.

Uważamy również za konieczne, by całe społeczeństwo poznało ostatecznie poziom „kulturalny” zbirów gdańskich i wyciągnęło konsekwencje z ich postępowania, bojkotując Gdańsk na każdym kroku. Pod adresem Gdańska zaś możemy powiedzieć przysłowiem polskim: „tak długo dźban wodę nosi, aż się ucho nie urwie”. Cierpliwość ma zawsze swoje granice.

KRONIKA MIEJSKA

WRZESIEŃ

Wschód s. g. 5.14

Zachód s. g. 17.46

18

Piątek

Dziś Józefa z K.

Jastro Januszkę

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z pigułka na sobotę dyżurują: Apteka Barszczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. (róg Ewangelickiej), apteka Chrzanowskiego i Grodzkiego, Krak.-Przedm. 14. Orzacz apteka Polickiewicza Bychawska 42.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Szwajk”

„CORSO” — „Monte Carlo” i „Niebieski Motyl”

„APOLLO” — „Serce pieśniarza”

i „Rozstrzygnięta noc”

„ITALIA” — „Orzech kuski”

„UCIECHA” — „Znak Zorzy”

„VENUS” — „Nie zdradzaj”

„TĘCZA” — „Przygody brygadiera Gerarda”

Zebranie „Koła Lublinian”

W dniu 21 września r. b. o godz. 20-ej w sali P. Gimnazjum Staszica odbędzie się zebranie pełnego Zarządu Towarzystwa „Koła Lublinian”. Obecność Członków konieczna, ze względu na b. ważne sprawy, zamieszczone w porządku dziennym.

Otwarcie sezonu jesiennego w S.U.P. Po kilkutygodniowej przerwie spowodowanej gruntownym remontem lokalu, Zarząd S.U.P. przystąpił do otwarcia jesiennego sezonu zabaw i imprez towarzyskich. Pierwszy w bieżącym sezonie dancing jesienny odbędzie się w niedzielę 20 b. m. w gustownie odnowionych salonach własnych przy ul. Staszica Nr. 6. Dancing urozmaicony będzie aktualnymi nowościami. Doborowy zespół muzyczny pod batutą pp. prof. Turalskiego i Konowalskiego niewątpliwie zaspokoi wszelkie wymagania amatorów tańca i muzyki. Wyśmienity i tani bufet na miejscu. Początek zabawy o godz. 7-ej wieczorem koniec o 11-ej w nocy. Ceny biletów wejścia i stosowane dotychczas ograniczenia wstępu pozostają bez zmian.

Uważamy także za bardzo konieczne nadmienić, że sanitarny stan ustępów pozostawia dużo do życzenia, jak naprzykład deski na niektórych sedesach są

Szczęśliwa kolektura Morajnego robił swoje! Wczoraj w 7-m dniu ciągnięcia biejącej klasy 5-ej największa wygrana dnia zł. 10.000 — padła na los Nr. 183062 — znów sprzedany przez łutejszy znany Dom Bankowy M. Morajne.

Codziennie Gracze Morajnego wygrywają. Spadł z roweru. Adam Szaller lat 16 zamieszkały na Sławniku, jadąc rowerem wpadł na kamień wskutek czego wyrzucił się a upadając na bruk wybił sobie kilka zębów oraz boleśnie potłukł twarz. Pomocy udzielił mu Pogotowie Ratunkowe.

O linję autobusową Nr. 5. Od pewnego czasu liczni mieszkańcy ulicy Łęczyńskiej oraz Bronowic, ludzie liczni urzędnicy i pracownicy zajęci w biurach i fabrykach, położonych w tamtej dzielnicy, proszą nas o poruszenie sprawy uruchomienia nieczynnej obecnie linii autobusowej Nr. 5 Łęczyńska — Koszary. Z uwagi na to że mieszkańcy tej odległej od miasta dzielnicy jak również liczni pracownicy zajęci w tamtejszych zakładach i biurach a zamieszkujący w innych częściach miasta zmuszeni są drogę odbywać pieszo co ich naraża na znaczną stratę czasu — Zarząd Miejskiej Komunikacji Autobusowej winien to wziąć pod uwagę i wspomnianą linję Nr. 5 niezwłocznie uruchomić.

Skradł lakerki. Boroś Józefa zam. Przemysłowa 18, zameldowała o kradzieży pantofli damskich — lakerki, wartości 30 zł. Kradzieży dokonano z mieszkania.

Spadł z furi i złamał nogę. Jan Blicharz lat 29 stały mieszkaniec Krempeca będąc w Lublinie spadł na ulicy Nowej z furmanki wskutek czego doznał złamania lewej ręki. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnienia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 38,75, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnośnieniem złotych 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnienia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 38,75, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnośnieniem złotych 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy Redakcja nie zwraca.

Do P. Komisarza Pol. Państw. II Komisarjatu w Lublinie

(Odpis do Redakcji pisma „Ziemia Lubelska”)

Jeden z dozorców domu Izraelity przy ul. Pochylej N-ry: 1, 3, 5 i 7 mieszka w domku, położonym na łące obok domu i do nocnego pilnowania suszarni chmielu i różnych zdeponowanych tamże przez kupców materiałów trzyma psa, który po całych nocach mieszkańcom domu, mającym mieszkanie od ulicy nie daje absolutnie spać, bowiem pies ten na każdy nawet najmniejszy szmer reaguje nieznośnym szczekaniem, powodując zrywanie się mieszkańców ze snu (przeważnie cierpi na tem młodzież szkolna przemęczona nauką).

Nie dosyć na tem w porze nocnej, to jest niedozwolonej do zalatwania transakcyj handlowych, przyjeżdżają kupcy na samochodach po zdeponowane przez nich w wymienionej suszarni materiały, a ponieważ domek dozorczy znajduje się od bramy w odległości prawie 50 metrów, która w dodatku nie jest połączona dzwonkiem z mieszkaniem dozorczy, szofer całymi kwadransami trąbi na dozorcę, inni zaś robotnicy o ile dozorca na głos trąbi się nie budzi, krzyczą na całe gardło na dozorcę, niejednokrotnie przyczem zwracając z dodaniem obelżywych wyrazów w języku rosyjskim.

Uważamy także za bardzo konieczne nadmienić, że sanitarny stan ustępów pozostawia dużo do życzenia, jak naprzykład deski na niektórych sedesach są

połamane, brak drzwi, a gdzie takowe jeszcze są, brakuje haczyków. Ponieważ w domu p. Izraelity mieści się szkoła powszechna im. Konarskiego, do której uczęszcza nie mniej tysięcy dzieci, należałoby wybudować dla niej, a przeważnie dla dzieci z klas najniższych oddzielne ubikacje z małymi sedesami. Obecnie dzieci w obawie, aby nie wpały do dołu kloaczego, siadają na podłodze, wskutek czego niema czystego miejsca w ustępie.

Korytarze również są w stanie wielkiego zaniedbania, które także należałoby od czasu do czasu odnowić.

Panu Izraelicie nie zależy na tem, aby lokatorzy jego mieli jakiegokolwiek wygody, lecz tylko aby z domu miał największe zyski, co oczywiście odbija się ujemnie na zdrowiu mieszkańców i koliduje z ogólnymi zasadami prawnymi.

Powiadając o powyższym Pana Komisarza o łaskawe polecenie p. Izraelicie o doprowadzenie ustępów do należytego porządku, usunięcia psa z placu oraz o odnowienie korytarzy, zaś Szanowne Redakcje wymienionych pism o podanie powyższych faktów do publicznej wiadomości.

Podpisy mieszkańców domu Izraelity przy ul. Pochylej 1, 3, 5, 7. Następuje 24 podpisów mieszkańców domu.

— — —

Krwawa bójka na ulicy Wolskiej. Pani Marja Flatt nie ma stanowczo szczęścia do swego zięcia. Oto nie dawniej jak kilka dni temu kroniki policyjne doniosły o krwawej bójce na ulicy Wolskiej 2, w której brał udział zięć pani Flatt niejaki Romanicki. Ostatnio w dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych we wspomnianej rodzinie miała miejsce nowa awantura na tle nieporozumień w czasie której Romanicki pobił bardzo dotkliwie swą teściową Marję Flatt. Nieszczęśliwą kobietę opatrzyło Pogotowie Ratunkowe. O krwawej bójce zawiadomiono policję.

Mazurkowi poszarpała kula palec. Pan Władysław Mazurek lat 21 zamieszkały przy ulicy Granicznej 14 postanowił sobie zrobić cygarniczkę z łuski karabinowej.

Na skutek tego postanowienia zabrał on się do pracy. W pewnej chwili kiedy pan Mazurek manipulował przy łusce nastąpił nagle wybuch i pila rozetwała się mu w rękach p wędząc o kaleczenie oraz rany szarpane u rąk. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Ranna w nogę. Majja Gdula lat 36 zamieszkała 3 Maja 20, wskutek upadku ze schodów zraniła sobie lewą nogę. Ranną opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego nakładając opatrunek.

Łało ma długie ręce. Gwerc Golda, zam. Lubartowska 10, zameldowała o kradzieży z kieszeni palta torebki z 15 zł. na targu przy ul. Ruskiej przez Lato Stefanę zam. na Helenowie.

Strzały na Bemscyźnie. Pakuła Michał, zam. w folwarku Bemscyżyna zameldował o kradzieży kartofli około 1 i pół metra z pola, wartości 9 zł przez nieznaną sprawców w nocy, którzy przy pogoni za nimi dali 3 strzały.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Stanisław Lipiński lat 42 robotnik zamieszkały przy ulicy Zamojskiej 43 zajęty był w dniu wczorajszym pracą przy przecinaniu maszyny oddanej do reparacji w warsztatach przy ul. Przemysłowej. W pewnej chwili od maszyny oderwało się koło które przygniotło nogi i brzuch nieszczęśliwemu robotnikowi. Wezwane na miejsce wypadku Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Lipińskiego do domu.

Znalezienie pieniędzy. Na placu targowym przy ul. Bychawskiej przez Szmula Grina zostały znalezione pieniądze w sumie 3 zł. 97 gr. zgubione przez nieznaną osobę.

Kradzież na Konopnickiej. Drzewowski Aleksander, zam. Konopnicka 4, zameldował o kradzieży 2 kur, 5 klódek różnego gatunku, 2 łańcuchy, 5 raszpli ślusarskich i małych obrządków, ogólnej wartości 70 zł. Kradzieży dokonali nieznanymi sprawcy z komórki podwórza.

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —

RADJO-PROGRAM

Na sobotę 19 września

WARSZAWA

11.40. Przegląd prasy kraj PAT.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
12.05. Program na dzień bież.
12.10—13.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
14.45. Wiadomości Tow. Kooperatystów.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.25. „Przebieg wydawnictw periodycznych”.
15.45. Komunikat sportowy.
16.00—16.30. Program dla dzieci.
16.30—16.50. Koncert dla młodzieży.
16.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków.
16.55. Odezyt z Katowic.
17.15—17.35. Muzyka z płyt gramof.
17.35. Odezyt.
18.00. Godzina młodych talentów.
19.20. Kom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.
19.25—19.40. Muzyka z płyt gramof.
19.40. Wiadomości bieżące rolnicze.
19.55. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
20.00. Pras. Dziennik Radiowy.
20.10. Komunikat sportowy I.
20.15. Muzyka lekka.
22.00. „Na widnokręgu”.
22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.20. Komunikaty: meteor. Gł. Woj. skowej St. Met. dla komunik. lotn., sportowy II i polie.
22.25. Program na dz. nast.
22.30. Utwory Chopina.
23.00. Muzyka tan. z restaur. „Polonia-Palace Hotel”.

Wpływ gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem PANNY, w dniu 18 września posiadają charakter SPRAWIEDLIWY, wrażliwy, subtelny, umysł jasny i bystry, cechuje ich wiara w siebie i zyciowość, dzięki czemu mogą walczyć się w szałach pięknych lub w literaturze. Zajmą wybitne stanowisko społeczne, lecz na takowym długo nie utrzymają się powodu lenistwa i zardzości. W latach starszych osiągną powodzenie, dostatek i spokój duchowy. Chętnie pomagają potrzebującym i w tem znajdują zadowolenie. Będą mieć możność zrobienia kariery, dzięki czemu zabezpieczą się materialnie i będą szczęśliwi w pożytku małżeńskim. Oczekuje ich powodzenie w pracy organizacyjnej, dzięki czemu dorobią się większego majątku. Dalsze ich życie będzie szczęśliwsze i długie.

Urodzeni pod wpływem PANNY — skłonni są do zapalenia migdałów, chorób wątroby i nerek. Unikaj powinni zmysłowych uciech i zderzania. Dla urodzonych 18 września, szczęśliwy miesiąc marzec, daty dnia 1, 15, 25, 31, kolor biały z niebieskim, jako amulet-talizman CHRZYSTOŁY nosi szczęście, liczby loteryjne 5658: 24 W. Pyffello.

Napisz do mnie MEDJUM POWIE JAKI LOS WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE

Rady i wskazówki

WTajemniczonego

Wacława PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

Wacław PYFFELLO

cyjnej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za pogorzonych domu noclegowego, należącego do Pawła i Pauliny Romanowiczów. Podpis na cesji poświadczony przez Wójta gm. Tyszowce. Łaskawego znaleźć proszę o zwrot do Administracji. 936

POKÓJ duży ładnie umeblowany. Śródmieście, cichy, łazienka, telefon, dla solidnych z całodziennym utrzymaniem, telefon 375. 938

Drobne ogłoszenia

10 groszy za wyraz!

— — —

— — —

— — —

— — —

— — —